

Dla Zakochanych

O.S.T.R.

Hasta la vista, to nie opowieści z krypty
Nastaw Technicsa, koniec, oponenci znikli
Producenci pizdy, ich wydawcy nie lepsi
Ej konsumenci! Wystygł już rap, choć dla osiedli
Życie się toczy jak przedtem
Tych samych typów spotkasz na zapieksie
Tych samych na zakręcie
Choć i z tym czas się rozstać
To symbol, niczym kiedyś Waldek i Piotrkowska
Zostaw samego mnie, świat to pustostan, a ego chce
Tylko powołaniu sprostać labiedo bredź
Jeśli każe ci los tak
Nie po to głos mam, by krzyczeć
My tu kochamy ciszę
To plamy na psychice. Różnice znasz?
Czy ten świat jest miernikiem twego dobra?
Dobrem jest cyrograf ofiary na odstrzał
Oddał byś coś dostał masz nowych przyjaciół
Lgnących do mamony niczym ćpuny do maku
Smak natury rodaków, ej lala nie jest słodko?
Być kurwą się kurwić kiedy zmądrzejesz słonko
To świat informacji, choć nie każdy to Colombo
Z jedna bombą znikniemy zapanuje przemyt
Legalny jak śmierci smak przyszłości areny
To ból kamienic, chodź czas leczy rany proste
Kilka słów prawy dla zakochanych

Martwa pustka zgasła już na niebie
Ostatnia gwiazda to dla ciebie zapoznaj diabła
On was dokarmia więc żryjcie chamy!
Seks kurwy dragi prawda dla zakochanych

Martwa pustka zgasła już na niebie
Ostatnia gwiazda to dla ciebie zapoznaj diabła
On was dokarmia więc żryjcie chamy!
Seks kurwy dragi prawda dla zakochanych

Ulica to mój dom chodź to powód do drwin tu
Uwierz mi jest wiele powodów by żyć tu
Pozdrowienia z budynków ten beton ma dusze
Ten sam z kasetą uczeń, ryzyka nie wykluczę
Nie wróżę nie myślę nawet o tym, co mnie spotka
Narkotyk dorwę, dotrwam kolejnego tygodnia
Ty słaba kurwo kup to, chuj w to wbijam!
Choć twoje dzieci za jedzeniem krążą po śmietnikach
Co z forsa Co połykasz Kurwo?! Czy ci nie wstyd?
Dupsko wymyj, prześpij się z tym
Ucieczki nie ma
Dzisiaj byłaś raz, będzie drugi, dzieci wychowa ulica
Chwila trwa, wiem że umysł nie ty wywoła duplikat
Czas się bać zamiast dumy – na honorze liszaj
Różnica pęka, piętra ogarnia niesmak
Jej brak agresja ból kipi w mięśniach
To koniec w tym maratonie
Nie jeden już odleciał niech spłonie
W mym gronie eden
Tu w powiekach widzę siebie i żyć chce

Jebać wygrzanych, proste
Kilka słów prawdy dla zakochanych! Dla zakochanych

Martwa pustka zgasła już na niebie
Ostatnia gwiazda to dla ciebie zapoznaj diabła
On was dokarmia więc żryjcie chamy!
Seks kurwy dragi prawda dla zakochanych

Martwa pustka zgasła już na niebie
Ostatnia gwiazda to dla ciebie zapoznaj diabła
On was dokarmia więc żryjcie chamy!
Seks kurwy dragi prawda dla zakochanych